

0_1_0



**REŻYSERIA
PIOTR ŁAZARKIEWICZ**

W KINACH OD 14 LISTOPADA 2008

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofska 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

0_1_0

reżyseria

Piotr Łazarkiewicz

scenariusz

Piotr Łazarkiewicz

Krzysztof Bizio

zdjęcia

Wojciech Todorow

muzyka

Antoni Łazarkiewicz

montaż

Daniel Sokołowski

dźwięk

Jacek Hamela, Leszek Freud

scenografia

Katarzyna Sobańska- Strzałkowska

kostiumy

Dorota Roqueplo

charakteryzacja

Ewa Kowalewska

występują

Maria Peszek

Maria Seweryn

Julia Kijowska

Lena Jaworska

Anna Buczek

Malina Prześluga

Marta Chodorowska

Małgorzata Buczkowska

Magdalena Popławska

Rafał Maćkowiak

Rafał Mohr

Wiesław Komasa

Redbad Klijnstra

Tomasz Tyndyk

Wojciech Brzeziński

Tomasz Korczyk

**Marcin Kęszycki
Piotr Ligienza
Dariusz Toczek
Piotr Michalski
Dariusz Siastacz
Grzegorz Wolf
Jacek Bunsch**

producent
Paweł Rakowski

producent wykonawczy
**Marcin Kurek
Sylwester Banaszkiewicz**

kierownik produkcji
Sylwester Banaszkiewicz

produkcja
Skorpion Art., Media Brigade, Polsat

właściciel praw
Media Brigade

**Polska
rok produkcji: 2008
czas trwania: 86 minut
kolor – DD – 1.85
dźwięk – DTS SRD**

W „0_1_0” chcę opowiedzieć o ludziach, którzy nie radzą sobie z własnymi emocjami.

Piotr Łazarkiewicz



Nadmorskie miasto. Poranna audycja w lokalnym radiu. Spiker rozpoczyna radiowy dzień od słów: „Witam was serdecznie. Jak się czujecie tego pięknego dnia? Nie jest piękny? O, nie. Każdy dzień jest piękny. Mówią, co prawda, że nadciąga huragan i zmiecie nas z powierzchni ziemi, ale ja w to nie wierzę. Wyjrzyjcie przez okno, to poczujecie, że nic nie może się stać”.

Zapowiada się całkiem zwykły dzień. Dzień, w czasie którego widzowie mają okazję podpatrzeć życie siedmiu par. Może się zdawać, że kamera wychwytuje urywki życia przypadkowych postaci. To złudzenie. Osoby te, choć się nie znają, były kiedyś świadkami pewnego wypadku, który odcisnął na nich piętno. Na każdym inne, ale jednak...

Pierwsza para: Maciek (Wojciech Brzeziński) i Lena (Małgorzata Buczkowska). On miał wypadek samochodowy. Podróżował wtedy z kochanką. Teraz jest przykuty do wózka inwalidzkiego. Podejrzewa swoją żonę o zdradę. Jego obsesja, napastliwość, agresja rujnują ich życie.

Para druga: Kasia (Maria Seweryn) znalazła mężczyznę (Tomasz Tyndyk), z którym chciałaby spędzić życie. Gdy chłopak wyznaje jej, że jeszcze niedawno był kobietą, ona nie może sobie tego wytłumaczyć.

Pary trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma też mają swoje dramaty, tajemnice.

Piotrowi Łazarkiewiczowi zależało, by widzieć zobaczyć zwykłych bohaterów w ich pozornie tylko zwyczajnym życiu. Wszyscy bohaterowie mają około 30 lat, różne życiowe doświadczenia. Choć różni ich status społeczny i materialny oraz życiowa sytuacja, jedno jest dla nich wspólne: poczucie klęski i psychiczne „zasupłanie”. W związkach, które tworzą, jest im za ciasno, za trudno, zbyt nudno. Nie dlatego, że druga osoba jest nieatrakcyjna, mdła, nijaka, lecz dlatego, że współcześnie ludzie tracą umiejętność zbliżenia się do siebie, obcowania ze sobą. Pragną ekstremalnych doznań, a tych nie jest w stanie w każdej chwili dostarczyć im bliska osoba. Bohaterowie nie potrafią wyjść ze swoich ról. Tkwią w głębokim marazmie. I trudno wyobrazić sobie, co musiałoby się stać, by wyrwać ich z niemocy i „teatru złudzeń”. Co ciekawe, są „bardziej sobą”, gdy komunikują się z przypadkowymi, nieznanymi sobie osobami na internetowym forum 0_1_0. Wtedy mówią o sobie prawdę. Taką, o której ich bliscy nie mają pojęcia.

Piotr Łazarkiewicz sportretował swych bohaterów z niezwykłą uwagą i sympatią. Zależało mu na przedstawieniu portretu pokolenia ludzi, którzy z jakiejś przyczyny stracili umiejętność budowania więzi. 0_1_0 to poruszający i piękny obraz. I jest w nim jeden naprawdę szczęśliwy i spełniony człowiek...

Spiker, którego głos rozpoczynał film, na koniec mówi: „Czasami, jak idę po mieście i patrzę na człowieka, zastanawiam się, jakie miał życie. Patrzę na starszą kobietę: czy ma dzieci, męża? Widzę młodego mężczyznę. Czy on, właśnie on, mógłby zacząć zabijać? Czasem myślę: kto z nas umrze tej nocy? Czekam na następny sztorm. I żegnam was serdecznie. Pa!”.

Akcja filmu rozgrywa się także w Gdańsku, który jest kandydatem do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku.

GŁOSY PRASY

Jest w 0_1_0 kapitalna scena, gdy młody prawnik (Rafał Maćkowiak) próbuje przekonać swoją dziewczynę (niezwykła rola Julii Kijowskiej), by poszła z nim na branżowe przyjęcie. Ale zamiast rozmowy w luksusowym apartamencie odbywa się bolesny teatr. Słowne zapasy dwojga młodych ludzi, którzy na zawołanie potrafią wejść w każdą rolę: wariatki skłonnej do samobójstwa i patriarchalnego samca wydającego kobiecie dyspozycje. Zapracowanego mężczyzny utrzymującego dom i nonszalanckiej buntowniczkę reagującej alergicznie na prawniczą korporację. Farsa przechodzi w tragedię, dramat w groteskę.

Tak, Łazarkiewicz mówi o zamknięciu, ale nie poprzestaje na banale: „Jesteśmy nieautentyczni”. Wszyscy jego bohaterowie są w jakimś sensie nadświadomi. Za ciasno im w mieszczańskich koleinach, brzydzą się konwencjonalną rolą męża-żony,

chłopaka-dziewczyny, całym tym romantyczno-naiwnym, codziennym spektaklem rodem z "M jak miłość". Przerażliwie boją się nudy i wszystkiego, co przewidywalne. Gonią za adrenaliną i ekstazą. Ale ta pogoń, pokazuje Łazarkiewicz, zamyka i boli. Jeśli ma być tylko intensywnie, skrajnie, zero-jedynkowo, każda rozmowa, relacja zmienia się w spektakl, żonglerkę konwencjami, teatr na granicy emocjonalnej hysterii. Bohaterowie 0_1_0 sami wprowadzają się w trans. (...) W każdym z epizodów Łazarkiewicz daje bohaterom szansę, by kurtyna opadła.

Paweł Felis, Gazeta Wyborcza

Film 0_1_0 to krzyk. Krzyk ludzi obolałych, którzy nie dają sobie rady z życiem. Gdy obejrzałam film po raz pierwszy, odepchnął mnie. Chory, psychopatyczny. Za drugim razem – zachwycił, wciągnął w swoją precyzyjną narrację. Ten film prowokuje, niepokoi. To ewenement na tle polskiego kina, coraz bardziej przypominającego telenowełe. (...) 0_1_0 składa się z epizodów. Ich bohaterowie nie znają się nawzajem. Widz jednak wie, że wszyscy byli uczestnikami bądź świadkami tragicznego wypadku.

Łazarkiewicz portretuje pokolenie ludzi wypalonych. Bohaterowie filmu nie mają imion. Do widza dochodzą tylko strzępy informacji, kim są, co robią. Za to widzimy całe ich psychiczne poskręcanie.

Jest też w tym filmie spokój, który niesie morze, piasek, zachwycająca muzyka napisana przez Antoniego Łazarkiewicza. I jest jakaś nadzieja mimo wszystko.

Barbara Hollender, Rzeczpospolita

Film 0_1_0 to wielowątkowa opowieść, którą można porównać do filmów Altmana. Tak jak w Na skróty, Dniu weselnym czy Pret-a-Porter, akcja zbudowana jest z misternie przeplecionych losów wielu bohaterów. U Łazarkiewicza udało nam się doliczyć 14 głównych postaci i kilku bohaterów pobocznych, ale znaczących dla rozwoju akcji. Reżyser wyciął dobę z ich życiorysów i zaserwował nam filmową ucztę pełną emocji. (...) Udało mu się stworzyć obraz uniwersalny, bezpretensjonalny i - co rzadkie w polskim kinie - odarty ze sztuczności.

Magdalena Rigamonti, Polska

Przenikliwa diagnoza pokolenia, którego świat wartości, nieco rozpaczliwie, przybiera czasem kształt systemu zerojedynkowego, z jasnymi opozycjami dobra i zła. (...) Łazarkiewicz chciał poznać i zdiagnozować świat wartości ważnych dla pokolenia dzisiejszych trzydziestolatków, którzy – chcąc uniknąć bezpośredniego, obnażającego kontaktu – chowają się za różnego rodzaju mediami, nałogami, kostiumami. Może i poszczególne historie są banalne. Niewiele jednak bardziej niż samo życie.

Agata Bratek, Na Horyzoncie, gazeta 8. MFFENH we Wrocławiu

REŻYSER O FILMIE

„Lubię mylić widza” - rozmowę z Piotrem Łazarkiewiczem przeprowadził Paweł Felis, krytyk filmowy dziennika „Gazeta Wyborcza”

Piotr Łazarkiewicz: Szukałem prostego hasła, znaku, który wyrażałby opozycję: tak - nie, dobro - zło, czarne - białe. Krzysztof Bizio, autor sztuki, a właściwie paru luźnych scen, z których wziął się scenariusz, wpadł na pomysł, żeby nawiązać do systemu zero-jedynkowego - ten kod jest przecież obecny wszędzie, od kodu paskowego poczynając. Można więc *0_1_0* rozumieć jako: nie ma - jest - nie ma, minus - plus - minus, zło - dobro - zło. Albo zupełnie inaczej.

Twój film mówi o tym, że związek bywa wyzwaniem ponad nasze siły. I że w każdym przychodzi moment, gdy zaczynamy pytać: jak wiele możemy znieść?

- Osoby z mojego pokolenia często mówią o dzisiejszych 20-, 30-latkach, że są przyhamowani, mają problem w określeniu swoich relacji albo w ogóle nie chcą w nie wchodzić. Mam wrażenie, że problem jest głębszy. Wraz z telewizją, kinem, całą cywilizacją obrazkową mamy coraz większą świadomość, że świat to zbiór konwencji, powtarzalnych zachowań, określonych ról. Coraz częściej patrzymy więc na to, co wokół nas, jak na rodzaj filmu, serialu albo jeszcze gorzej - telenoweli czy sitcomu nawet.

Buntujemy się przed tym, by wejść w rolę osoby zakochanej lub zranionej, męża - żony, kobiety - mężczyzny. I zaczynamy grać.

- W pewnym sensie gubi nas nadświadomość. Druga rzecz to strach przed odsłonięciem się. Coraz więcej ludzi nie pokazuje swojej własnej twarzy w pracy, nawet wobec partnera czy partnerki. Gdy się odsłonisz, narażasz się na strzał. Jak w takim razie zbudować relację? Łatwych recept nie ma, połowa dzisiejszej sztuki się tym karmi. Nie od dziś zresztą - wystarczy wrócić do starych filmów Antonioniego, które uwielbiam.

W filmach twórców Twojego pokolenia młodość pokazywana jest dziś często w sposób groteskowy, z perspektywy mentora, zewnętrznego obserwatora. Zaskoczyłeś mnie, bo w *0_1_0* widać, że świetnie młodych ludzi rozumiesz.

- Dużo pracuję z młodymi aktorami w szkole filmowej i lubię z nimi przebywać. Znam dobrze kolegów mojego syna. To nie jest dla mnie świat wirtualny - w pewnym sensie żyję w nim na co dzień.

Twój syn, Antoni Łazarkiewicz, napisał do *0_1_0* kapitalną muzykę, uwodzicielską, ale przekorną. Chciałoby się powiedzieć: jak nie z polskiego filmu. Pracował według twoich wskazówek?

- Ja byłem bardziej tradycyjny - chciałem mieć jeden motyw, który będzie przechodził przez kolejne sceny. Antek przekonywał mnie, żeby w ogóle nie stosować ilustracji.

Żeby za każdym razem, gdy wchodzi muzyka, widz miał wrażenie, że film pójdzie odtąd w inną stronę. Z czterech piosenek trzy powstały właściwie tuż przed zdjęciami. Antek posłał mi je prosto na plan empetrójką. Bałem się trochę, że ta nieoczywistość może zostać odebrana jako przypadkowość. Ale zobaczyłem, że Antek ma rację - to działa.

Ta muzyka świetnie oddaje charakter filmu, w którym ciągle zbijasz widza z tropu.

- Rzeczywiście, chciałem mylić widza. Żeby nie mógł powiedzieć w połowie filmu: wszystko już wiem. Chciałem pokazać świat, który fałuje i wciąga. Najbardziej w kinie denerwuje mnie, kiedy czuję, że ktoś bardzo chce mi coś udowodnić. Wolę czyste dzianie się. Nasze życie nie jest przecież uporządkowane. Sam często nie wiesz, dlaczego patrzysz w lewo, a nie w prawo. I jakie to będzie miało skutki.

(Paweł Felis, „Piotr Łazarkiewicz nie żyje”, fragment tekstu, „Gazeta Wyborcza” z dnia 21 czerwca 2008 roku)

Piotr Łazarkiewicz w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, przeprowadzonym przez Barbarę Hollender, tak mówił o swoim najnowszym filmie:

W *0_1_0* chcę opowiedzieć o ludziach, którzy nie radzą sobie z własnymi emocjami. Wielu socjologów zwraca uwagę, że wraz z rozwojem technicznych środków komunikacji zmienia się ton, w jakim się ze sobą kontaktujemy. Tłumimy uczucia, nie potrafimy wyładować emocji.

Żyjemy dziś w przeświadczeniu, że świat się kurczy. I rzeczywiście, coraz łatwiej porozumiewamy się z innymi, czasem nawet obcymi ludźmi, przez różnego rodzaju fora internetowe. A jednocześnie coraz trudniej nawiązujemy prawdziwy kontakt z tymi, którzy są najbliżej.

W moim filmie jest bardzo wielu bohaterów. I udało mi się zebrać wspaniały zespół aktorów. Nie robiłem zdjęć próbnych. Szukałem wykonawców o różnych temperamentach i osobowościach. Wszystkich moich aktorów znałem, z większością już wcześniej pracowałem albo widziałem ich na deskach scenicznych lub w Teatrze Telewizji. Cieszę się bardzo, że po raz pierwszy pojawi się u nas na ekranie Marcin Kęszycki, aktor Teatru Ósmego Dnia, który w latach 70. nie mógł występować w filmach z powodu zapisu cenzury.

Nie jest łatwo taki film mozaikowy skonstruować. Tu wszystko co najważniejsze rodzi się podczas montażu. Przygotowaliśmy zresztą kilkanaście wersji naszej opowieści i była to fantastyczna przygoda.

Kino staje się ostatnio coraz bardziej przewidywalne. Dlatego szukamy wszystkiego, co jest w życiu nieoczywiste. I mam nadzieję, że uda nam się widzów zaskoczyć.

SYLWETKA REŻYSERA: PIOTR ŁAZARKIEWICZ

Reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta, producent, sporadycznie także aktor. Urodził się 13 marca 1954 roku w Cieplicach Śląskich. Zmarł 20 czerwca 2008 roku w Warszawie. Jest pochowany na warszawskich Powązkach.

W 1977 roku ukończył filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim, a cztery lata później reżyserię filmowo-telewizyjną na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W 1981 roku był asystentem Agnieszki Holland przy filmie *Kobieta samotna*, a rok później Antoniego Krauzego przy filmie *Prognoza pogody*. Swój pierwszy film telewizyjny zatytułowany *Kontrapunkt* nakręcił w 1985 roku. Rok później wyreżyserował pełnometrażowy film dokumentalny *Fala* o kultowym festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie. Wówczas zrobiło się o Łazarkiewiczu głośno. Po kolaudacji film trafił na półkę. W wyniku interwencji uznano, że może być upowszechniany dopiero po usunięciu kilkunastu fragmentów. Po długich pertraktacjach z cenzurą udało się zachować film niemal w pierwotnym kształcie. Ostatecznie reżyser musiał „wyciąć” jedynie trzy fragmenty. Artysta tak mówił o *Fali*: „Początkowo miał to być film krótkometrażowy. Nosił roboczy tytuł *Rezerwat*. Szukałem sytuacji, w której duża grupa młodych ludzi jest obserwowana przez władzę, milicję, wszelkiego rodzaju służby. Są one przekonane, że mają tę grupę pod kontrolą, tymczasem nie są w stanie skontrolować emocji, które wytworzyły się w środku tej grupy”. Film został nagrodzony m.in. przez „Sztandar Młodych” i tygodnik „Radar”. W uzasadnieniu przyznania nagrody tygodnika „Radar” napisano: *Fala* to film, który posiłkując się festiwalem w Jarocinie, przedstawia portret młodego pokolenia. W 1987 roku Łazarkiewicz zrealizował swój pierwszy film fabularny „Kocham kino”, do którego scenariusz napisał razem z Iloną Łepkowską. Paweł Felis napisał o tytule filmu „Swój debiutancki film Łazarkiewicz nazwał „Kocham kino”. Niektórzy tę jawną i naiwną z pozoru deklarację mieli mu za złe, ale dla niego nie była to ani poza, ani naiwność. Od wczesnej młodości, gdy po raz pierwszy „zobaczył <<Krzyżaki>> (i chciał nakręcić remake!), biegał do kina, chłonał filmy, systematycznie zbierał filmową prasę”. Kolejny telewizyjny obraz *W środku Europy* (1990), odsłaniał kulisy pogromu Żydów. Telewizja wyemitowała film dopiero trzy lata po jego powstaniu. W 1992 roku za film *Odjazd*, opowiadający o Mazurach zmuszanych do wyboru między polskością a niemieckością, otrzymał nagrodę specjalną XVII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jednak chyba najważniejszym filmem Piotra Łazarkiewicza jest nakręcony w 1993 roku film fabularny *Pora na czarownice* z Jolantą Fraszyńską i Bogusławem Lindą. Film opowiada dramatyczną historię młodych narkomanów zarażonych wirusem HIV i księdza, który próbuje zorganizować w pewnej mieścinie ośrodek dla narkomanów. Jednak lokalna społeczność jest temu przeciwna. Od czasu obrazu *Pora na czarownice* Łazarkiewicz był postrzegany jako reżyser, który z uwagą i wielką dozą tolerancji przygląda się innym - słabym, okaleczonym, poszkodowanym, odrzuconym. Film został m.in. uhonorowany nagrodami Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych i Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Trieście.

Piotr Łazarkiewicz był związany także z teatrem. Uważał, że „teatr jest zetknięciem ze sztuką w czystej postaci”. Debiutował w teatrze jeszcze jako student reżyserii na Uniwersytecie Śląskim w 1979 roku. Wystawił m.in.: *3x2* - Tomasza

Manna (Teatr Stara ProchOFFnia w Warszawie), *Pannę Julię* - Augusta Strindberga (Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie i Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni), *Kartotekę* Tadeusza Różewicza (Teatr Jeleniogórski im. Cypriana Norwida i Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni), *Mężczyzn na skraju załamania nerwowego* (Teatr Bajka w Warszawie). Realizował także spektakle Teatru Telewizji. W 1996 roku wyreżyserował spektakl *A śmierć utraci swoją władzę...*, oparty na poezji Dylana Thomasa. Dwa lata później sztukę *Duże i małe* Botho Straussa - opowieść o podróży w poszukiwaniu szczęścia. W 2000 roku zrealizował widowisko *Ogień w głowie* Mariusa von Mayenburga ukazujące życie pewnej współczesnej, patologicznej rodziny. Sięgał głównie po teksty brutalistów (*Pasożyty*, *Ogień w wodzie*) i dramaturgów polskich określanych jako „pokolenie porno”. Ostatnim spektaklem nad jakim pracował były *Prawa McGovern*a do tekstu dramaturgicznego Zbigniewa Hołdysa w wykonaniu teatru Niewinni Chłopcy (premiera 4 lipca 2008 roku). Z Telewizją Polską był związany także jako reżyser programu *Bezludna wyspa* w Dwójce oraz współtwórca seriali telewizyjnych, m.in. *Zaklęta* i *Odjazd* (na podstawie filmu z 1991 roku). Współpracował także z Polskim Radiem. Operowym debiutem Piotra Łazarkiewicza było przedstawienie *Triada* (Potop, Król Edyp, Msza) z muzyką Igora Strawińskiego, zrealizowane w 2000 roku w Teatrze Wielkim w Łodzi.

Słynął z ogromnej sympatii dla młodych twórców: reżyserów, aktorów, krytyków filmowych. W 2007 roku na 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni był przewodniczącym jury konkursu kina niezależnego. Od lat był także częstym gościem Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. Wielokrotnie gościł na festiwalu Era Nowe Horyzonty.

WYBRANA FILMOGRAFIA:

Filmy fabularne:

- **2008** - *0_1_0* (reżyseria, scenariusz)
- **1993** - *PORA NA CZAROWNICE* (reżyseria, scenariusz, produkcja)
- **1991** - *ODJAZD* (reżyseria, scenariusz, wraz z żoną Magdaleną Łazarkiewicz)
- **1990** - *W ŚRODKU EUROPY* (reżyseria)
- **1987** - *KOCHAM KINO* (reżyseria, scenariusz)

Filmy dokumentalne:

- **2004** - *SKAŁA*
- **1998** - *WIĘCEJ ŚWIATŁA. FESTIWAL OPERATORÓW FILMOWYCH CAMERIMAGE '97*
- **1997** - *WIELKA WODA*
- **1988** - *SOC...*
- **1986** - *FALA*
- **1985** - *KONTRAPUNKT*
- **1985** - *IMPROWIZACJA*

Spektakle Teatru Telewizji:

- **2006** - *TRELEMORELE*
- **2005** - *FOTOPLASTIKON*
- **2003** - *MARTWA KRÓLEWNA*
- **2001** - *PASOŻYTY*
- **2000** - *ZBLIŻENIE*

- **2000** - *OGIEŃ W GŁOWIE*
- **1998** - *DUŻE I MAŁE*
- **1996** - *A ŚMIERĆ UTRACI SWOJĄ WŁADZĘ...*